



Sygn. akt IV KK 208/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Edyta Demiańczuk-Komoń

w sprawie **I. B.**

oskarżonej z art. 212 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 2 lipca 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 23 listopada 2017 r., sygn. akt II Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

I. B. została oskarżona przez oskarżyciela prywatnego R. B. o przestępstwo

z art. 212 § 2 k.k. polegające na tym, że w dniu 25 marca 2015 r. o godzinie 17.24 na portalu internetowym (...).pl, podpisując się jako „t.” zamieściła komentarz następującej treści - "A Pana Radnego z O. kiedy odwiedzi CBA? Przed wyborami cały Brat A. miał alkoholową ucztę!" - pomawiając oskarżyciela prywatnego R. B. o takie postępowanie, które mogło poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do piastowania funkcji radnego miasta S.

Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017 r., w sprawie o sygn. akt II K (...), uznał oskarżoną za winną zarzucanego jej przestępstwa i na mocy art. 212 § 2 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych ustalając, iż jedna dzienna stawka grzywny wynosi 10 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonej, który na podstawie art. 438 pkt 1 – 3 k.p.k. zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mogący mieć wpływ na jego treść;
- obrazę prawa materialnego, a to art. 66 k.k. wobec niezastosowania warunkowego umorzenia postępowania.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej przestępstwa i zasądzenie od oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonej zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje, ewentualnie;

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, lub;
- uchylenie wyroku i warunkowe umorzenie postępowania.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 23 listopada 2017 r., w sprawie II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżoną I. B. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, który na zasadzie art. 526 § 1 k.p.k. w zw. z art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a przejawiające się w naruszeniu przepisów postępowania, a to:

- 1/ art. 7 k.p.k. polegające na dokonaniu dowolnej i wybiórczej, a nie swobodnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez:
- a/ nie uwzględnienie, że w okresie od 1 stycznia 2015 r. do 1 czerwca 2015 r. z urzędnika należącego do oskarżonej i użytkowanego pod stałym nr IP: (...) dokonano na tym samym portalu około stu wpisów utrzymanych w tej samej retoryce (ta sama stylistyka wypowiedzi), w różnych porach dnia (w godzinach rannych, południowych, wieczornych), w różne dni tygodnia (zarówno w tygodniu, jak i w weekendy), o tej samej tematyce (odnoszące się krytycznie do środowiska politycznego obecnego burmistrza S. i pochlebnie do środowiska politycznego wcześniejszego burmistrza S.), co pozwala przyjąć, że autorem wpisów jest oskarżona posiadająca jako jedyna stały i niczym nie skrzępowany dostęp do opisanego urzędnika, wiedzę na temat uwarunkowań politycznych miasta S., interes w korzystnym rozstrzygnięciu sporu politycznego oraz osobistą znajomość z oskarżycielem prywatnym R. B.:
 - b/ obdarzenie przymiotem wiarygodności zeznań W. B. i M. K. w zakresie współużytkowania przez w/w oraz inne bliżej nieskonkretyzowane osoby urzędnika należącego do oskarżonej, a przez to stwierdzenia, że na równi wiarygodne jest twierdzenie, że ktoś ze wskazanego wyżej grona dokonał wpisu objętego aktem oskarżenia - w sytuacji, gdy świadkowie ci nie byli w stanie wskazać chociażby w sposób przybliżony zdarzeń i tożsamości osób mogących korzystać z komputera stanowiącego własność oskarżonej, a M. K. w sposób jednoznaczny zaprzeczył by był autorem przedmiotowego wpisu, jak też znał jego treść oraz zeznał, że nie zna oskarżyciela prywatnego R. B. , a możliwość umieszczania wpisów przez W. B. jest wykluczona ze względu na ich częstotliwość i porę dnia, co w konsekwencji doprowadziło do stwierdzenia przez Sąd, że nie ma pewności, iż oskarżona I. B. jest sprawcą zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu realizującego znamiona występkę penalizowanego dyspozycją art. 212 § 2 k.k.;
- 2/ dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie, że z zalegającego w sprawie materiału dowodowego wynika niewielkie prawdopodobieństwo, iż sprawcą czynu zarzucanego oskarżonej może być inna osoba, w sytuacji, gdy przy

uwzględnieniu całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a więc daty, treści i częstotliwości zamieszczonych na portalu internetowym wpisów wprowadzonych z urządzenia należącego wyłącznie do oskarżonej, użytkowanego stacjonarnie pod stałym adresem IP, przy jednoczesnym zaprzeczeniu przez drugiego ze współlokatorów M. K. by był autorem wpisu objętego aktem oskarżenia, jego braku znajomości z oskarżycielem prywatnym R. B. , w sposób nie budzący wątpliwości istnieją przesłanki do przypisania oskarżonej sprawstwa zarzucanego jej występkowi pomówienia.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Na rozprawie kasacyjnej pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uwzględnienie kasacji, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Podkreślił jednocześnie, że w jego ocenie Sąd drugiej instancji rażąco naruszył przepis art. 7 k.p.k. Podobnie oskarżyciel prywatny wniósł o uwzględnienie kasacji.

Z kolei obrońca oskarżonej wniósł o oddalenie kasacji jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się trafna i należało ją uwzględnić, zaś sam wyrok Sądu odwoławczego jest co najmniej przedwczesny.

Trzeba stwierdzić, iż Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepisy prawa, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., poprzez dokonanie wrywkowej oceny dowodów, która nie uwzględniała zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wobec ograniczenia kontroli instancyjnej do analizy tylko części zgromadzonego materiału dowodowego, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i kontekstu całości pisemnych argumentów przytoczonych przez Sąd Rejonowy w R. w uzasadnieniu wyroku. Pomimo, iż Sąd odwoławczy w sposób diametralnie odmienny orzekł w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu I instancji, uczynił to bez odpowiedniego uzasadnienia swego stanowiska, poprzestając na ogólnikach i skrótach myślowych. Należy zwrócić uwagę, że art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, iż sąd odwoławczy winien podać w uzasadnieniu,

czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, że w wypadku orzeczenia reformatoryjnego jego uzasadnienie w odniesieniu do dokonanych zmian powinno spełniać wymogi stawiane uzasadnieniom wyroków sądów pierwszej instancji. Sąd powinien był omówić przedstawione w postępowaniu dowody, zgodnie z dyspozycją art. 410 k.p.k. i ocenić ich wymowę i znaczenie, a także płynące z nich wnioski (*por. T. Grzegorzczak. Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2008, s. 985; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 maja 2017 r., V KK 63/17, LEX nr 2305930; z dnia 11 marca 1993 r., III KRN 21/93, OSNKW 1993, z. 5 – 6, poz. 34; z dnia 10 grudnia 1986 r., V KRN 401/86, OSP 1987, Nr 11 – 12, poz. 226; z dnia 4 lipca 1974 r., III KRN 33/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 201*).

W niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 7 k.p.k. przez orzekający co do faktów Sąd odwoławczy. Skuteczne postawienie takiego zarzutu w postępowaniu kasacyjnym było zaś możliwe, skoro ten Sąd właśnie dokonał odmiennej analizy dowodów – od uczynionej przez Sąd pierwszej instancji – która to ocena doprowadziła go do wniosku o konieczności uniewinnienia oskarżonej. Chociaż Sąd Najwyższy nie jest właściwym podmiotem do czynienia ustaleń faktycznych, to władny jest ocenić prawidłowość zastosowania wskazań dotyczących sposobu dokonywania swobodnej oceny dowodów, a wynikających z art. 7 k.p.k. Nie jest bowiem celem postępowania kasacyjnego wskazywanie, czy dowody przemawiają za winą osoby oskarżonej, czy też nie, a jedynie wskazanie ewentualnego rażącego naruszenia prawa i jego wpływu na treść wyroku.

Należy przypomnieć, że Sąd pierwszej instancji dokonał między innymi następujących ustaleń faktycznych:

- a/ I. B. wynajmowała wraz z M. K. mieszkanie, w którym zapewniony był dostęp do Internetu. Oskarżona i M. K. korzystali z niego za pośrednictwem komputera należącego do oskarżonej;
- b/ sporadycznie z tego komputera korzystały także inne osoby odwiedzające oskarżoną I. B.;

- c/ oskarżona z racji tego, iż jest córką W. B. , który zajmował stanowisko burmistrza miasta S., znała uwarunkowania polityczne panujące na lokalnej scenie politycznej i miała wiedzę, kto należał do kręgu oponentów politycznych jej ojca oraz była zainteresowana korzystnym wynikiem sporu politycznego, w którym brał on udział;
- d/ do kręgu przeciwników politycznych W. B. należał m.in. R. B. , który był wieloletnim radnym Rady Miasta S.;
- e/ to oskarżona umieściła w dniu 25 marca 2015 r. zarzucany jej wpis na portalu internetowym;
- f/ oceniając wyjaśnienia oskarżonej Sąd nie dał wiary jej twierdzeniom, że nie jest autorką przedmiotowego komentarza dotyczącego R. B. i podkreślił, iż w tym zakresie wyjaśnienia stanowią wyraz przyjętej przez nią linii obrony, która sprowadza się do negowania autorstwa wpisu oraz jednoczesnego sugerowania, że komentarz ten mogła zamieścić jedna z osób, które w tym samym okresie korzystały z należącego do niej komputera;
- g/ w ocenie Sądu fakt, iż oskarżona jest córką byłego burmistrza S., którego oponentem politycznym w okresie objętym zarzutem był oskarżyciel prywatny oraz treść wpisów zamieszczonych na portalu internetowym za pośrednictwem adresu IP, który został przypisany do usługi polegającej na dostępie do Internetu w mieszkaniu wynajmowanym przez nią, świadczą o tym, że I.B. miała interes w przedstawianiu przeciwników politycznych ojca w negatywnym świetle;
- h/ podsumowując te ustalenia, Sąd Rejonowy stwierdził – „Wymienione okoliczności podważają zatem aby komentarz objęty zarzutem aktu oskarżenia zamieściła osoba z kręgu znajomych I. B., którzy odwiedzali ją w wynajmowanym mieszkaniu ewentualnie, aby zrobił to jej współlokator, który zresztą stanowczo temu zaprzeczył. Wskazane okoliczności faktyczne świadczą bowiem o tym, że negatywne komentarze pod adresem oponentów W. B. zamieszczała osoba bardzo zainteresowana korzystnym wynikiem sporu politycznego, w którym wymieniony brał udział oraz dobrze znająca s. realia. Należy również zwrócić uwagę na częstotliwość oraz pory o jakich były zamieszczane komentarze z wymienionego powyżej adresu IP, w tym ten objęty zarzutem aktu oskarżenia, które również wskazują, że musiała zamieszczać je

osoba stale przebywająca w mieszkaniu znajdującym się w R. przy ul. K. nie zaś osoba korzystająca jedynie sporadycznie ze znajdującego się w nim komputera. Wymienione powyżej kryteria spełnia wyłącznie oskarżona. W świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego bardzo wątpliwe jest również aby rodzice oskarżonej podczas odwiedzin córki zajmowali się zamieszczaniem komentarzy na portalu internetowym za pośrednictwem jej komputera” (s. 6 uzasadnienia).

Rozpoznając apelację obrońcy oskarżonej Sąd odwoławczy zarzucił, że Sąd I instancji dopuścił się uchybień przy ocenie dowodów. Podniósł w tym zakresie, iż nie kwestionując ustaleń faktycznych tego Sądu, można wyciągnąć z analizy dowodów odmienne wnioski, od tych, do których doszedł Sąd Rejonowy, a mianowicie:

- wiedzę o uwarunkowaniach politycznych panujących w S., oprócz oskarżonej posiadały też inne osoby, np. jej rodzice, znajomi oraz ówczesny chłopak;
- a zatem sam fakt znajomości sceny politycznej nie może przesądzać o sprawstwie oskarżonej, tym bardziej, że powody do pomawiania oskarżyciela prywatnego miały też inne osoby;
- przyznał Sąd odwoławczy, że zarzucany komentarz miał charakter pomawiający i został napisany oraz wysłany z komputera oskarżonej;
- następnie jednak Sąd ten stwierdził – „ujawnione w sprawie dowody nie pozwalają bez ryzyka błędu na ustalenie, że autorem krytycznego komentarza jest oskarżona i że to ona umieściła go na portalu. Z przeprowadzonych dowodów wynika również prawdopodobieństwo, że sprawcą czynu może być inna osoba i choćby to prawdopodobieństwo nie było duże, to w rezultacie skutkuje brakiem pewności, że sprawcą czynu jest oskarżona. (...) Samo prawdopodobieństwo, choćby wysokie jest niewystarczające do uznania winy” (s. 3 uzasadnienia).

Należy zgodzić się z autorem kasacji, iż Sąd odwoławczy winien wnikliwie rozważyć również taki fakt, że wpisy z komputera oskarżonej były dokonywane o różnych porach dnia i w różnych dniach tygodnia. Logicznie też podnosi skarżący, że zaakceptowanie stanowiska Sądu drugiej instancji może prowadzić do nieprzekonującego – w jego ocenie – wniosku, iż „do urządzenia oskarżonej

znajdującego się na stałe w wynajmowanym przez nią pokoju w sposób nieograniczony, o każdej porze dnia i nocy, w każdy dzień tygodnia dostęp miały bliżej nieoznaczone osoby, które z bliżej nieokreślonych powodów właśnie z komputera oskarżonej, postanowiły skomentować aktualną sytuację polityczną na tym samym lokalnym portalu informacyjnym”.

Możliwość korzystania z komputera przez inne niż oskarżona osoby powinna być naturalnie brana pod uwagę, w świetle tego, iż możliwe jest, że miało to miejsce – jednak w granicach rozsądku i zgodnie z logiką. W okolicznościach tej sprawy, całokształt ujawnionych w postępowaniu sądowym dowodów mógłby świadczyć o nieprawdopodobieństwie i nieracjonalności wskazanego przez oskarżoną przebiegu zdarzeń i braku jej sprawstwa. Dlatego też zadaniem Sądu odwoławczego było dokonanie analizy materiału dowodowego w ten sposób, by dzieląc podniesiony w apelacji obrońcy zarzut obrazy art. 7 k.p.k., rzeczowo wykazać, przy ocenie którego to konkretnie dowodu nie zostały uwzględnione zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy czy też doświadczenia życiowego. Z tego zaś zadania Sąd ten nie wywiązał się w sposób należyty.

Słusznie też wskazał pełnomocnik oskarżyciela, że Sąd Okręgowy bezpodstawnie zarzucił Sądowi I instancji nadanie odmiennej treści zeznaniom świadka M. K. , podnosząc - „Nie znajduje odzwierciedlenia w faktach twierdzenie Sądu, że współlokator oskarżonej stanowczo zaprzeczył umieszczeniu przez siebie stosownego komentarza. Z protokołu rozprawy przed Sądem Rejonowym (k. 131) wynika, iż świadek odmówił odpowiedzi na pytanie o autora komentarza, a jest to oświadczenie inne niż jakiegokolwiek zaprzeczenie”.

Należy jednak zauważyć, iż to Sąd odwoławczy nieco wypaczył treść zeznań tego świadka. Na rozprawie w dniu 31 stycznia 2017 r. M. K. po odmowie odpowiedzi na pytanie sądu co do tożsamości autora wpisu z dnia 25 marca 2015 r., dodał - „Na pewno ja nie umieściłem tego wpisu na Internecie” (k. 131 – 132).

Sąd odwoławczy ma oczywiście prawo dokonać odmiennej - od dokonanej przez Sąd I instancji - oceny zebranych w sprawie dowodów i na tej podstawie dokonać odmiennych ustaleń faktycznych oraz wydać orzeczenie reformatoryjne, ale pod warunkiem, że w sposób rzetelny wykaże, jakich to błędów i w odniesieniu

do których to dowodów dopuścił się Sąd orzekający w pierwszej instancji przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i dlatego jego ustalenia faktyczne są nietrafne. Sąd pierwszej instancji, który bezpośrednio przeprowadza dowody na rozprawie, ma bowiem ustawowo zagwarantowaną swobodę w ocenie przeprowadzonych dowodów i ocena ta podlega ochronie przewidzianej w art. 7 k.p.k. dopóty, dopóki nie zostanie wykazana jej błędność. Jak już zauważono wcześniej, Sąd odwoławczy, dzieląc podniesiony w apelacji zarzut obraży art. 7 k.p.k. musi rzeczowo wykazać, przy ocenie którego to konkretnie dowodu nie zostały uwzględnione zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy czy też doświadczenia życiowego. Prezentowanie natomiast własnej - możliwej w realiach konkretnej sprawy - oceny dowodów, bez wykazania błędności tej, której dokonał Sąd pierwszej instancji, nie upoważnia jeszcze Sądu odwoławczego do zajęcia w tej materii stanowiska odmiennego. Sąd odwoławczy, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie prowadzi samodzielnie postępowania dowodowego co do istoty sprawy, jest bowiem głównie sądem kontrolującym procedowanie przed Sądem pierwszej instancji i stanowisko tego Sądu może zakwestionować jedynie wówczas, gdy wykaże, że to postępowanie i jego wynik obrażają prawo.

Należy też zwrócić uwagę, że udowodnienie jakiegoś zagadnienia nie musi oznaczać, iż dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r., w sprawie II KK 406/17 (LEX nr 2533235) – „Obowiązujący model postępowania apelacyjnego nie pozbawia sądu odwoławczego możliwości prowadzenia postępowania dowodowego, oceniania dowodów, czynienia nowych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji wydania orzeczenia reformatoryjnego w postaci uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Decydując się na takie rozstrzygnięcie sąd odwoławczy bierze na siebie niejako obowiązki sądu *meriti*, z konsekwencjami związanymi m.in. z treścią art. 7 i 410 k.p.k. Oznacza to, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych

w toku rozprawy głównej, a ocena zgromadzonych dowodów musi być swobodna a nie dowolna”.

Wszystkie powyższe okoliczności spowodowały, iż Sąd Najwyższy uznał za konieczne uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w R.

Sąd Najwyższy nie przesądza w niniejszej sprawie kierunku przyszłego rozstrzygnięcia – nie można wykluczyć, że Sąd odwoławczy po raz kolejny uzna argumenty przedstawione w apelacji obrońcy za trafne i zasługujące na uwzględnienie. Niemniej jednak, w toku ponownego postępowania odwoławczego Sąd ten będzie mieć też na uwadze argumenty przedstawione przez Sąd Najwyższy w niniejszym uzasadnieniu. W każdym jednak przypadku, zarówno wówczas, gdy uwzględni wniesioną apelację, jak i w sytuacji uznania jej za chybioną, przedstawi w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia argumenty wyczerpująco, odpowiednio wnikliwie i w sposób świadczący o tym, iż dokonał rzetelnej kontroli instancyjnej.